



dok. ze str. 1

Kryminalni z powiatu

Praca długotrwała, żmudna. W piątek, świątek i w niedzielę. W dzień i w nocy. Z dużą (zbyt dużą) ilością papierów. Wynagradzana średnio – mówiąc ogólnie (i raczej nie dla młodych ludzi z rodziną). I czasem, mimo miesięcy pracy – bez efektów. Wiedza o tym, że ktoś popełnił przestępstwo to jedno, ale niepodważalne dowody to drugie. Nie zawsze się je znajduje. Dlaczego? Czasem śladów jest za mało. Czasem są takie, które nie są związane ze sprawcą. Albo zgłoszenie nadchodzi za późno. Dwadzieścia dni po włamaniu to kawał czasu. A bywa, że dopiero wtedy, o ile nie później, z tym przychodzą i mówią: przemyślałem to, jednak chcę zgłosić, że mnie okradli. Albo ludzie sprzątają przed przyjazdem policji, żeby nie wyglądało, że taki bałagan mają w domu. No, różnie bywa. A przecież zdarza się i tak, że w ogóle żadnego przestępstwa nie było, ale jest zgłoszenie. I dopiero po tygodniach dochodzenia okazuje się, że ten gwałt to kobieta sobie tylko wymyśliła. Jakie ślady w takim przypadku można znaleźć? Co mają zabezpieczyć technicy - koledzy z pionu?

A w ogóle, choć mówi się, że nie ma zbrodni doskonałej, to jednak niektóre przestępstwa pozostają niewykryte. I tyle. Nie jest ich dużo, ale są. A z drugiej strony - co to za przestępstwa są w naszym powiecie! To nie Nowy Jork, ani nawet Warszawa, na szczęście. Piętnaście lat temu, kiedy Krystian Sławenta stawiał pierwsze kroki w operacyjnym, było jeszcze spokojniej, bo co w sklepie GS-u można było ukraść? Wtedy poważniejszych zdarzeń nie było. Dziś złodzieje włamują się po komórki, telefony znaczy. Świat się zmienił. Przystępcy udoskonalili swoje metody, ale policja nie zostaje w tyle. Też doskonalili swoją pracę. Bo przestępstwa jednak stają się poważniejsze. Ale i tak u nas jest bezpiecznie. Bywa jednak, że nie dzieje się nic nadzwyczajnego przez pół roku, a potem nagle – trach! Dzień po dniu jakieś zdarzenie. I jedno tragiczniejsze od drugiego. Najgorsze jednak, gdy trzeba być na miejscu wtedy, kiedy ginie przyjaciel. Akurat ta śmierć nastąpiła w

wypadku samochodowym, ale i tak przeżycie było okropne – mówi K. Sławenta.

Każda śmierć – a w końcu policjanci dość często się z nią stykają, choć w naszym powiecie zapewne rzadziej niż w wielkich miastach – stanowi przeżycie. Do tego – stresująca praca, oglądanie wszystkich brudów życia... Najgorsze, z czym stykał się asp. szt. Dariusz Mazurek, podczas 10 lat pracy jako technika kryminalistycznego – to śmierć dzieci, najczęściej w wypadkach. To rusza i będzie ruszać. Wrażliwość na śmierć najmłodszych pozostaje. Na szczęście raz w miesiącu strzelcecy funkcjonariusze mają zajęcia z psychologiem. To pomaga – mówi Bartosz Niedoba.

A przecież pewien dystans (nie – obojętność) wobec śmierci jest konieczny. Nie da się przez wiele lat pracować przeżywając mocno każdy przypadek – nikt by tego psychicznie nie wytrzymał.

Dariusz Mazurek, który dziś jest dyżurnym strzeleckiej komendy, nie twierdzi jednak, że to właśnie było przyczyną rozstania z wydziałem kryminalnym (jeszcze wcześniej był dzielnicowym) – raczej fakt, że na pewnych stanowiskach możliwość awansu jest ograniczona i powyżej pewnego progu nie da się już zdobyć wyższego stopnia. Głównie dlatego – ale nie bez znaczenia był też system pracy - zdecydował się na zmianę.

Nie myślą o niej, przynajmniej na razie, moi dwaj poprzedni rozmówcy. – Tu ciągle się coś dzieje – mówią. Nie wyobrażają sobie pracy za biurkiem.

Nie inaczej jest w pracy dyżurnego. Dariusz Mazurek jest jednym z pięciu w strzeleckiej komendzie. Oni decydują, gdzie skierują telefoniczne powiadomienie o przestępstwie.

Rozbój czy włamanie? – na pewno do kryminalnych. Siusiający w ogródku pies sąsiada? Do dzielnicowego albo do patrolu. Nie da się wyliczyć wszystkiego. Na jednej dyżurny odbiera setki telefonów – numer 997 lub 112 znany jest powszechnie. Część z dzwoniących trafia do dy-

żurnego w strzeleckiej komendzie przypadkiem – gdy sieci komórkowe są przeciążone, zostają tu przekierowane rozmowy z powiatu oleckiego, kędzierzyńskiego, lublinieckiego. Bywają też telefony obelżywe, z wyzwiskami, co trudno zrozumieć – numer się przecież wyświetla na policyjnym aparacie. Ale to mała część zgłoszeń - poszkodowani najczęściej wzywają pomocy lub zgłaszają przestępstwo. Przychodzą też osobybiście. Najtrudniejsze rozmowy są z ofiarami przemocy – najczęściej są to kobiety z dziećmi i dobrze, że wreszcie jest w recepcji komendy kącik, gdzie ktoś może pobawić się z dzieckiem, podczas gdy mama składa zeznania. Wcześniej, z płaczącym i przestraszonym maluchem na rękach było to bardzo utrudnione.

Gdy pytam o najlepiej zapamiętane zgłoszenie, asp. szt. Mazurek wymienia telefon, który odebrał zimą, głęboką nocą - dzwonił mocno przestraszony mężczyzna. Był pijany, obudził się w jakiejś ruderze, ale zupełnie nie wiedział, gdzie jest. Przez ok. 40 minut trudno było usłyszeć od niego cokolwiek poza błaganiami o pomoc. Wreszcie udało się go zlokalizować; panował siarczasty mróz, miał odmrożenia, nawet poważnie, ale życie mu uratowano.

To na pewno przynosi satysfakcję, podobnie jak wszystkie inne pozytywnie zakończone sprawy. Także te, z którymi na co dzień do czynienia mają kryminalni.

Gdy pytam, czy jest coś takiego jak „policyjny nos” – potwierdzają, choć może bardziej niż intuicja jest nim doświadczenie, obeznanie z metodami działania przestępców, czyli po prostu – lata pracy.

I w ciągu nich można uodpornić się zarówno na widok napisów HWDP, jak i określenia „psy”, czy jakieś burczenie pod nosem zatrzymanych - nie robi to zupełnie wrażenia na moich trzech rozmówcach. Bartosz Niedoba dopowiada, że w opiniach na temat policji wyraźnie widać zależność punktu widzenia od punktu siedzenia.

A czym dla nich jest praca w policji? Sposobem na życie, służbą, nie tylko zwykłym zawodem.

Marta Górka

Święto Policji – wyróżnieni, nagrodzeni, awansowani

W naszym powiecie swoje święto policjanci obchodzą w tym roku nieco później, niż wynika to z kalendarza, bo 29 lipca. Tradycyjnie już w tym dniu wręczane są nagrody i awanse. W tym roku otrzymują je następujący funkcjonariusze:

- Medal Biskupa Polowego Wojska Polskiego - st. asp. Roman Konior**
- Brazowa odznaka „Zasłużony Policjant” Ministra SWiA**
- mł. asp. Grzegorz Sowiński**
- Medal Komendanta Głównego Policji za długoletnią służbę**
- kom. Marian Buczek**
- Nagroda Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji**
- asp. szt. Krystian Sławenta**
- Nagrody Starosty Strzeleckiego**
- asp. szt. Bernard Koprek i asp. Roman Głowacki**

Opolski Komendant Wojewódzki Policji z dniem 24 lipca 2010 roku mianował:

- | | |
|--|---|
| komisarzem Policji:
podkom. Marian Buczek
podkom. Wojciech Kuczyński | sierż. Piotr Klimek
sierż. Beata Kocur |
| aspirantem sztabowym Policji:
st. asp. Krzysztof Rusin | st. sierż. Magdalena Kuźmiuk-Garbacz |
| starszym aspirantem Policji:
asp. Robert Augustyniak
asp. Piotr Działek | sierż. szt. Ploch Piotr
sierż. Paweł Serek |
| asp. Marek Łabuda
asp. Sławomir Łyżwa
asp. Piotr Sobstyl | sierż. Justyna Woźniak
post. Krzysztof Kinel
post. Robert Woźniak |
| aspirantem Policji:
mł. asp. Franciszek Bania
mł. asp. Andrzej Duława | starszym sierżantem Policji:
sierż. Karol Kamiński
sierż. Anna Kutynia-Łotocka |
| mł. asp. Marek Koprek
mł. asp. Krzysztof Lakwa | sierż. Arnold Skorupa
sierż. Diana Świlak |
| młodszy aspirantem Policji:
sierż. Zbigniew Chałat | sierżantem Policji:
st. post. Marcin Bielecki
st. post. Rafał Gruszka |
| st. sierż. Edward Dramski | st. post. Katarzyna Nowak
st. post. Joanna Tomczuk |
| st. sierż. Artur Idec | st. post. Tomasz Wojs |

Komendant Powiatowy Policji w Strzelcach Opolskich z dniem 24 lipca 2010 roku mianował starszym posterunkowym Policji:

- | | |
|------------------------------|----------------------|
| post. Tomasz Chmielowiec | post. Joanna Łucarz |
| post. Patrycja Kałuża | post. Paulina Porada |
| post. Anna Klekowska – Kuzio | post. Paweł Szmigóń |
| post. Wojciech Latacz | |

Strzelczanie pod Grunwaldem

- *Pamiętno 15 lipca roku 1410 na polach Grunwaldu starły się dwie największe armie średniowiecznej Europy polsko-litewska, czyli środkowo-europejska oraz zakonu krzyżackiego, czyli zachodnioeuropejska. Po trwającej pół doby bitwie zwyciężyło rycerstwo słowiańskie - to fragment wypowiedzi Piotra Zuchowskiego, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Przewodniczącego Komitetu ds. Przygotowania Obchodów 600. Rocznicy Bitwy pod Grunwaldem.*

Tegoroczne Dni Grunwaldzkie były rekordowe pod wieloma względami. Największa od początku imprezy frekwencja widzów, najliczniejsze drużyny bractw rycerskich z różnych krajów, najwyższa temperatura lipcowych dni. Obchody 600-lecia bitwy pod Grunwaldem przerosły się w prawdziwy festiwal z turniejami, jarmarkiem, koncertami utrzymanymi w średniowiecznej atmosferze. Rocznicą przyciągnęła w okolice Grunwaldu wielu polityków, z Prezydentem Komorowskim, Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministrem Obrony Narodowej na czele. Apogeum emocji przypadło jednak na 17 lipca, kiedy to o godzinie 14 rozpoczęła się inscenizacja bitwy grunwaldz-

kiej. 150 tysięcy widzów z różnych krajów poddało się historycznej narracji oraz emocjom towarzyszącym rycerskiemu starciu. W tym gronie znaleźli się również mieszkańcy Strzelca, których nie zniechęciły ani kilkugodzinne korki przy wyjeździe z pola grunwaldzkiego, ani 37-stopniowy upał, w którym od rana (rekordziści przybyli na miejsce bitwy o 5 rano) trzeba było oczekiwać na niezwykłe widowisko.

Dorota Maćkula



Dla rozwoju infrastruktury i środowiska

Szpital Powiatowy im. Prałata J. Głowackiego w Strzelcach Opolskich informuje, że w dniu 29.03.2010 r. podpisał z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia w Warszawie umowę na dofinansowanie ze środków unijnych projektu pt. „Zwiększenie do-

stępności i jakości specjalistycznych świadczeń zdrowotnych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Zespołu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Strzelcach Opolskich poprzez rozbudowę obiektu i zakup nowej specjalistycznej aparatury”.

Zgodnie z powyższym ZOZ w Strzelcach Opolskich podpisał, w dniu 25.05.2010 r. umowę z Wykonawcą robót budowlanych na przebudowę i modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, co stanowi rozpoczęcie realizacji projektu. Prace budowlane rozpoczęły się w czerwcu br.

Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, współfinansowanego z Unii Europejskiej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego